

## Ludowe klimaty w GOK-u



Strona 4

### WIEŚCI Z URZĘDU GMINY

### GŁOS MIESZKAŃCA

### ZDROWO I SPORTOWO

**Rozmowa z sołtysem  
Łukty - Agnieszka Gol**

**„Każdy z nas rodzi się  
z jakimś talentem”  
- Sławomir Urbaszek**

**Wychowanie fizyczne  
nie musi być nudne -  
Bogdan Morenc**



Strona 2



Strona 7



Strona 9



## WIEŚCI Z URZĘDU GMINY

### Rozmowa z sołtysem Łukty - Agnieszką Gol



Pani Agnieszka Gol od urodzenia mieszka w Łukcie. Z wykształcenia jest Technikiem Żywności Zbiorowej i pracuje w gospodarstwie agroturystycznym Samsara w Łukcie. Zdecydowała się kandydować na sołtysa ponieważ lubi kontakt z ludźmi, zawsze jest chętna do pomocy. Nie boi się wyzwań, jest otwarta na działania społeczne. Wierzy, że dobro zawsze wraca. To dopiero pierwszy rok „sołtysowania” Pani Agnieszki. Sama o sobie mówi: „Na pewno jeszcze wiele muszę się nauczyć. Uważam, że razem z mieszkańcami Łukty uda mi się ożywić

tą naszą miejscowość.” W wolnych chwilach lubi pracę w ogrodzie, a także różne prace związane z rękodziełem. Z zamiłowaniem upiększa i pielęgnuje swój ogródek, a przed snem lubi poczytać dobrą książkę. Pani Agnieszka jest również laureatką plebiscytu **SOŁTYSKA ROKU 2015** zorganizowanym przez Radę Powiatową Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, wspólnie z redakcjami Gazety Ostródzkiej i Gazety Morąskiej.

#### Jak długo jest Pani sołtysem?

Właśnie mija rok jak zostałam wybrana sołtysem. Wybory odbyły się 27 marca 2015 roku. Jest to dla mnie pamiętna data, ponieważ nie spodziewałam się, że tak dużo osób udzieli mi swojego poparcia. Dziękuję.

#### Jakie obowiązki ma Pani jako sołtys?

Takim pierwszym i podstawowym zadaniem jest funkcja pośrednictwa między mieszkańcami a Urzędem Gminy. Prezentuję swoje sołectwo na sesjach Rady Gminy. Sołtys, razem z Radą Sołecką, współpracuje z Urzędem Gminy, Radnymi. Wpływamy na lokalne działania czy inwestycje. Staramy się pomagać i rozwiązywać problemy naszych mieszkańców. My jesteśmy dla nich, a oni dla nas. Sołtys ma obowiązek raz w roku roznieść nakazy podatkowe. Zadaniem moim jest również przyjmowanie opłat podatkowych.



#### Jakie działania podejmuje Pani w Łukcie?

Udało nam się utworzyć wioskę tematyczną. Kiedyś już mieliśmy taką wioskę. Była to Wioska Lipowych Skrzatów. Zmieniliśmy nazwę, ponieważ nie do końca wszysej się z tą nazwą utożsamiali. Obecnie mamy wioskę działającą pod nazwą Wioska Filmowa. Ktoś zapytał „skąd taka nazwa?” Więc odpowiadam: mamy kino w naszej miejscowości. Przecież nie wszyscy mają kino, a my mamy i powinniśmy to podkreślać i reklamować. W zeszłym roku sadziłyśmy i pielęgnowałyśmy kwiaty. Odbyło się ognisko po nasadzeniach. Zorganizowaliśmy ostatki, które na długo zapadły w pamięci. Pomogliśmy przy organizacji Odpustu Parafialnego. Uczestniczyliśmy w Dniach Dziecka. Oczywiście najważniejszą imprezą są Dożynki Gminne. Miałam też okazję reprezentować

naszą Gminę na Dożynkach Powiatowych w Ostródzie, oraz na Dożynkach na Litwie. Bardzo dużo wyniosłam z tych imprez. Staram się uczestniczyć we wszystkich uroczystościach jakie się odbywają. Zachęcam mieszkańców do uczestnictwa w różnych organizowanych zajęciach, które głównie odbywają się w budynku Domu Kultury.

#### Gdyby miała Pani nieograniczony budżet, to co zrobiłaby Pani w swoim sołectwie?

Gdybym miała taki budżet, to na pewno wymieniłabym te stare i zniszczone chodniki na nowe. Następnie nasadziłabym dużo zieleni. Odmalowała te szare i smutne budynki. Postawiła tablice-znaki z informacją co gdzie się znajduje. Kolejna sprawa to wytyczenie i wykonanie chodnika prowadzącego nad nasze jezioro. Marzeń i pomysłów mam dużo. Myślę, że wspólnymi siłami i przy współpracy da się coś osiągnąć.



Sołtyska Roku w Gminie Łukta. Źródło: [ostroda.wm.pl](http://ostroda.wm.pl)

#### Jak układa się współpraca z mieszkańcami Łukty?

To trudne pytanie. Wydaje mi się, że moje relacje z mieszkańcami są poprawne. To dopiero pierwszy rok mojego sołtysowania. Musimy się poznać i nauczyć współpracować. Wierzę, że będzie dobrze.

#### Jaki jest najstarszy mieszkaniec Łukty?

Najstarszym mieszkańcem Łukty jest Pani Maria Młodziejewska - 93 lata.

#### Czy są jakieś słynne osoby pochodzące z Łukty?

Słynne osoby... kurcze jako pierwsi nasuwają mi się na myśl Panowie Stanisław Raginiak i Chez Raginiak.

#### Co poleciałaby Pani turystom w swoim sołectwie?

Oczywiście poleciałabym turystom odwiedzenie naszego pięknego Domu Kultury, Kawiarni Mazurskiej. Myślę, że godny polecenia i obejrzenia jest nasz kościół gotycki. Mamy też siłownię na świeżym powietrzu. Nad naszym małym, ale jakże uroczym jeziorkiem Korweskim na pewno miło spędzą czas. Na pewno miły odpoczynek będzie w naszym nowo wybudowanym „grzybku” przy parkingu przy trasie na Olsztyn.

#### W jakich miejscach można aktywnie spędzać czas?

Na pewno miło czas spędzimy na siłowni, która znajduje się przy Fundacji Rozwoju Regionu Łukta. Mamy też Orlik z kortem tenisowym. Aktywnie spędzimy też czas w Domu Kultury na zajęciach Zumby, stepu czy fitness-u. Zajęcia rękodzieła to też aktywna forma wypoczynku.

#### Jakie zabawy, imprezy są organizowane w Pani sołectwie?

Imprezy to Dni Łukty, Dzień Dziecka, Zawody Strażackie, Dożynki. Mamy akurat to szczęście, że w Łukcie znajduje się Dom Kultury i tu odbywają się różne koncerty. Są organizowane kiermasze świąteczne, wieczory literackie w bibliotece, konkursy. Na prawdę jest tego wiele i nie sposób tego dokładnie wymienić. Na pewno każdy może znaleźć coś dla siebie. Trzeba tylko chcieć.

#### Czy chciałaby Pani dodać coś od siebie?

Skoro mam taką okazję to dziękuję Wam kochani, którzy jesteście ze mną. Razem na pewno damy radę. Pragnę jeszcze podziękować Wszystkim, którzy oddali na mnie głosy w konkursie na Sołtyską Roku 2015. **DZIĘKUJĘ**. Pozdrawiam. Dziękuję za rozmowę Pani Izabela Bereda

Rozmawiała Izabela Bereda

## Wyciąg z ogłoszenia z przetargu

**Wójt Gminy Łukta**  
**ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na**  
**sprzedaż niezabudowanych nieruchomości stanowiących własność Gminy Łukta**

Przedmiotem przetargu są nieruchomości niezabudowane, położone w **obrębie Florczaki**, uregulowane w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Ostródzie **KW nr EL10/00014458/9**, dla których brak jest aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z poniższym zestawieniem:

L.p.	Nr działki	Pow. ogólna działki ha	Cena wywoławcza zł
1	28/2, 28/3, 29/1	2,94 (łącznie)	59 000,00
2	30/2, 30/3, 30/4, 31, 32/1, 32/2	2,2957 (łącznie)	46 000,00

Wadium wniesione w pieniądzu wynosi 10% ceny wywoławczej.

Przetarg zostanie przeprowadzony 4 maja 2016 roku o godzinie 8<sup>30</sup> w pokoju nr 6 Urzędu Gminy Łukta przy ul. Mazurskiej 2.

Ogłoszenie niniejsze podaje się do publicznej wiadomości w miejscowości Florczaki,

w siedzibie Urzędu Gminy Łukta w terminie od dnia 31 marca 2016 r. do 1 maja 2016 r.,

w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Łukta <http://bip.lukta.com.pl/>, na stronie internetowej <http://lukta.com.pl/>.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Terenowej Urzędu Gminy w Łukcie ul. Mazurska 2 pok. Nr 1 lub telefonicznie (89) 647-50-70 wew. 38.

**Wójt Gminy Łukta**  
**ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na**  
**sprzedaż niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Łukta**

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana, położona w **obrębie Łukta**, uregulowana w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Ostródzie **KW nr EL10/00000369/7** z przeznaczeniem w planie na tereny adoptowanej zabudowy mieszkalno – usługowej, zgodnie z poniższym

L.p.	Nr działki	Pow. ogólna działki ha	Cena wywoławcza zł
1	638/1	0,2151	120 000,00

Wadium wniesione w pieniądzu wynosi 10% ceny wywoławczej.

Przetarg zostanie przeprowadzony 4 maja 2016 roku o godzinie 9<sup>30</sup> w pokoju nr 6 Urzędu Gminy Łukta przy ul. Mazurskiej 2.

Ogłoszenie niniejsze podaje się do publicznej wiadomości w miejscowości Łukta, w siedzibie Urzędu Gminy Łukta w terminie od dnia 31 marca 2016 r. do 1 maja 2016 r.,

w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Łukta <http://bip.lukta.com.pl/>, na stronie internetowej <http://lukta.com.pl/>.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Terenowej Urzędu Gminy w Łukcie ul. Mazurska 2 pok. Nr 1 lub telefonicznie (89) 647-50-70 wew. 38.

UG Łukta

## CIEKAWY

### Czy wiecie, że...

Dawno, dawno temu... ludzie nie mieli nazwisk. To nie bajka. Tak było. Najpierw były przezwiska, lub określano danego człowieka według miejsca zamieszkania, lub wykonywanego zawodu. Łatwo to sobie wyobrazić, bo i dzisiaj możemy zaobserwować jak jakieś miano lgnie do danej osoby. Łysego koledzy nazywają Włochatym, grubego Ciężkim, głupiego Einsteinem. Ot, z przekory, dla zabawy. Czasem dla ułatwienia: Murzyn to opalony młodzieniec, Czarny – o czarnych włosach, Pamela – dziewczyna z dużym biustem, a Ruda – to po prostu kobieta o rudych włosach. Dawniej bywało podobnie. Puszczal wiatry w towarzystwie, to był Bzdziuch, kulał – to Kulawy, lubił kwiatki – to Kwiatek, ganiał za dziewczynami – to Babiarz, mełł mąkę – Młynarz, pił na umór – Moczygęba, mieszkał nad jeziorem – Jezierny, był właścicielem Busławia – Busławski, nie był właścicielem, ale mieszkał w Busławiu – także Busławski.

Jesteśmy dumni ze swojego nazwiska, kiedy możemy się pochwalić przodkami, albo krewnymi, którzy wiele w życiu osiągnęli, mieli autorytet, ludzie darzyli ich szacunkiem. Takie nazwisko nas cieszy. Mamy kłopot ze swoim nazwiskiem wtedy, kiedy wymienia je najwięcej spraw na wokandzie sądowej. Albo wtedy, kiedy ktoś o tym nazwisku – nie koniecznie nasz krewny - zrobił coś tak złego, że mówią o tym w całej okolicy, a nawet w całym kraju. Także wtedy, kiedy właśnie poślubiona żona się go wstydzi, a w końcu po latach postanawia wrócić do swojego nazwiska panińskiego, bo cały czas wydaje się jej, że jest ładniejsze. Można sobie wybrać nazwisko - zmienić je na drodze sądowej. Ale generalnie nazwiska sobie nie wybieramy, tylko się z nim rodzimy. Cho-

ciaż wiemy, że z nazwisk nie wypada się śmiać, bo są, jakie są, a o człowieku świadczy to, jaki i kim jest, a nie, jakie nosi nazwisko, to jednak zdarza się, że nie możemy się powstrzymać i... zastanawiamy się dlaczego dany człowiek nazwiska po prostu nie zmieni. Zapominamy, że nazwisko świadczy o przynależności do rodu, łączy nas z przodkami i najczęściej także z własnymi dziećmi. Zmiana nazwiska to najczęściej decyzja trudna. Kiedy nazwisko nas budzi? Każdy, kto chodził do szkoły i pamięta, jak na lekcji, do której nie był przygotowany, nauczyciel wymieniał jego nazwisko - to nawet, jeśli drzemał - zrywał się gwałtownie, starając się wytłumaczyć nauczycielowi, dlaczego będzie lepiej, jeśli zapyta go innego dnia. Nazwisko klasyfikuje nas do konkretnej rodziny i oddziela od innych. W ten sposób dzielimy się na swoich i na obcych. Nie jest to jedyna przyczyna podziału, ale ważna. Ponieważ nazwisko jest podstawowym wyróżnikiem człowieka w codziennych kontaktach z innymi ludźmi.

Czy wiecie że najpopularniejszym nazwiskiem w naszej gminie nie jest - wbrew pozorom Malinowski/a ;) a tradycyjny Kowalski/a (70 osób). Nazwisko to utworzono przyrostkiem -ski od popularnej nazwy miejscowej *Kowal* lub od rzeczownika *kowal*: Nazwę osobową *Kowalski* odnotowano na terenie Polski już w 1357 roku. Kolejnym znanym nazwiskiem, które posiada 59 osób w naszej gminie jest Sobota. Na trzecim miejscu jest nazwisko Matusiak i Wisniewski/a. Zarówno jedne jak i drugie nazwisko nosi 54 osób. Kolejna dwa popularne nazwiska to Szymanski/a 34 osoby i Nowak 32 osoby.

*Źródło: Urząd Stanu Cywilnego w Łukcie*



## WYDARZENIA

### Dzień Kobiet

W sobotę, 05 marca w GOK-u odbyły się warsztaty kosmetyczne z okazji święta kobiet. Na co dzień bardzo zapracowane panie, tego wieczoru mogły w pełni się zrelaksować i zadbąć o urodę. Gościliśmy panią Ewę Leończak, która wykonywała wspaniałe masaże i pielęgnację twarzy collagen-em.

Panie mogły skorzystać również z masażu kolagenowego dłoni, które wykonywał Michał Leończak. Cera po zabiegu była odświeżona i bardzo gładka. Kobiety, które zdecydowały się zmyć makijaż, po collagen-owym zabiegu mogły ustawić się przy stanowisku pani Basi Syjczak i wykonać makijaż profesjonalny. Panie mogły wybierać w szerokiej palecie kolorów, poznać nowe trendy w Makijażu.

Kolejną atrakcją było stanowisko kosmetyczne pani Darii Misteckiej. Pod jej czujnym okiem panie robiły sobie kremy, dobrane odpowiednio do rodzaju cery. Kremy były naturalne i bez konserwantów za to z dodatkami takich składników jak kwas hialuronowy, olejek grejpfrutowy, witamina E i inne. Pani Daria przygotowała interesującą prezentację o tym czym się charak-

teryzuje i jakiej pielęgnacji potrzebuje cera sucha, tłusta i mieszana. Każda z pań, która zrobiła sobie krem, przekonała się, że nie zawsze drogi krem oznacza dobry krem. Na zakończenie każda z uczestniczek otrzymała drobny upominek.

Przepis na krem:

#### Receptura odżywczego kremu do twarzy na noc:

##### Potrzebujemy:

Puste pudełeczko po kremie (50ml), spirytus salicylowy lub inny alkohol, gaza, sterylna, igielka, mała łyżeczka, filiżanka lub inne małe szklane naczynie.

##### Receptura:

Na jałową gazę wlewamy odrobinę spirytusu i przecieramy filiżankę oraz łyżeczkę. Do filiżanki odmierzymy 8-10 łyżeczek oleju kokosowego (w temperaturze pokojowej ma konsystencję masła). Dodajemy 3 łyżeczki olejku migdałowego i energicznie mieszamy przez około 3-4 minuty do całkowitego połączenia faz olejowych. Przekłuwamy igielką 3 kapsułki z witaminą E oraz dodajemy 5 kropli wybrane-

go olejku eterycznego. Wybieramy jeden zapach i całość mieszamy przez 2 minuty. Krem należy przełożyć do przetartego spirytusem słoiczka i zużyć w przeciągu 3-4 tygodni. Przechowujemy na półce w łazience bez dostępu światła ciepła. Nie zamykamy kremu w lodówce!

##### Baza:

olej kokosowy (do kupienia w sklepach ze zdrową żywnością)

##### Składniki aktywne:

witamina E w kapsułkach, olejek migdałowy (do kupienia w aptece)

##### Dodatki:

ulubione olejki eteryczne:

Pomarańczowy - energizuje, poprawia koloryt, lawendowy - działa bakteriobójczo, uspokajająco, Cytrynowy - rozjaśnia przebarwienia, wygładza, różany - wzmacnia naczynka, łagodzi podrażnienia

Dziękujemy paniom Ewie, Darii, Basi i mamy nadzieję, że jeszcze się spotkamy.

Joanna Sulley

### Ludowe klimaty w GOK-u



20 marca scena Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie gościła niemal 50 tancerzy i muzyków z Zespołu Pieśni i Tańca Kortowo. Jest to zespół, który prezentuje się na scenie już niemal pół wieku. W tym czasie przejechał z występami prawie całą Europę, a także występował w takich krajach jak Meksyk, Chiny, czy Tajwan. Zespół Pieśni i Tańca Kortowo prezentuje folklor z niemal wszystkich regionów Polski. Doskonale odzorowanie staropolskich tańców, obrzędów i zwyczajów, w połączeniu z pięknymi aranżacjami muzycznymi wykonywanymi przez orkiestrę, a do tego piękne stroje (często oryginalne) robią bardzo duże wrażenie.

Na koncercie w Łukcie, w Łukcie, Cieszyna, Warmii, Lublina, a także "perelkę", czyli układ "Stara Warszawa" - prezentacja tańców i piosenek

z lat 20-tych, które można było usłyszeć na Starej Pradze. Soliści zaśpiewali m.in. tango "Hanko", "Nie ma cwaniaka", "Oczy czarne". Widowskie, czasem karkołomne ewolucje taneczne, wzbudziły aplauz publiczności.

Na koniec kierownictwo i artyści Zespołu otrzymali podziękowania od Wójta Gminy Łukta - Roberta Malinowskiego i Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie - Anny Czubkowskiej.

Daniel Kaczmarczik



### Przedstawienie „Czerwone Kapturki”



Uczniowie klasy IIb ZSP w Łukcie zaprezentowali przedstawienie pt. „Czerwone Kapturki”. Premiera odbyła się 21 stycznia w Dniu Babci i Dziadka. Młodzi aktorzy z wielkim zapałem przygotowywali się do występu. Przed zaprezentowaniem się w GOK-u choroba dzieci pokrzyżowała próby, ale mimo to aktorzy dali sobie radę. Główną postacią był „Wilk”, którego zagrał Maksymilian Kowalski. Miał on wielki dylemat, gdyż miał do zjedzenia 10 Czerwonych Kapturków z różnych krajów. Na szczęście niepotrzebny był rapacholin, ponieważ Kapturki znalazły szczęśliwe rozwiązanie. W rolę Kapturków wcieliły się: Zuzanna Orłowska, Jagoda Kosiniak, Anna Kur, Nikola Piotrowska, Zuzanna Karczewska, Paulina Jurkiewicz, Julia Kasprzyk, Martyna Kotowska, Aleksandra Mlonka i Bartosz Porczyk. Ważną rolę w przedstawieniu spełniał „Leśniczy”, którego zagrał Mateusz Kędzior. We właściwy nastrój widzów wprowadzała „Przyroda”. W jej rolę wcielili się Oliwer Kowalski, Jakub Kochanowski i Tomasz Sienkiewicz.

Maria Ignatowicz



## Objazdowa Biblioteka

Od kwietnia 2016 r.  
raz w miesiącu  
rusza

**OBJAZDOWA  
BIBLIOTEKA**

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie

Pelnik  
Głędy  
Zajączkowo  
Mostkowo

Szanowni Państwo - Mieszkańcy Pelnika, Mostkowa, Głęd i Zajączkowa! Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie wprowadza nową usługę – „Objazdową Bibliotekę”. Począwszy od 12 kwietnia br. w każdy drugi wtorek miesiąca będzie można wypożyczać książki w Świetlicy Wiejskiej w Pelniku w godzinach od 15.00 do 16.00. Od 14 kwietnia w każdy drugi czwartek miesiąca, mieszkańcy Mostkowa będą mieli możliwość wypożyczania książek w Szkole Podstawowej w Mostkowie w godz. 11.00 - 12.30, w Świetlicy Wiejskiej w Głędach w godz. 13.00 – 14.30, i w Świetlicy w Zajączkowie w godz. 15.00 – 16.00. Oprócz książek z proponowanej oferty, będzie można zamawiać wybrane tytuły u bibliotekarza i odbierać je przy kolejnej wizycie. Przy zapisie czytelnika do biblioteki potrzebny jest numer PESEL, prosimy więc o zabranie ze sobą dowodu osobistego przy pierwszej wizycie. Serdecznie zapraszamy do skorzystania z oferty „Objazdowej Biblioteki”.

GBP w Łukcie.

## Klub Mamy i Malucha w Bibliotece

21 marca br. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Łukcie odbyły się zajęcia kreatywno-plastyczne dla dzieci z rodzicami. Motywem przewodnim spotkania były ZWIERZĘTA.

Krótkie opowiadki o zwierzętach przedstawione w formie teatryku lalkowego wprowadziły dzieci w tematykę spotkania. Następnie w trakcie konkursów, zagadek i zabaw maluchy poznawały różne zwierzęta. Podczas zajęć plastycznych wraz z rodzicami wykonały kolorowe zwierzątka z papierowych talerzyków. Zwińczeniem sympatycznego poniedziałkowego popołudnia była sesja zdjęciowa oraz słodki poczęstunek.

GBP Łukta



## Pierwszy Dzień Wiosny

21 marca dzieci z GOK-u wspólnie uczciły nadejście wiosny. Po kolorowym przemarszu ulicami Łukty, wykonano taniec odwołujący zimę. Na zregenerowanie sił można było posilić się kielbaską i ogrzać przy ognisku. Na świetlicach we Florczakach, Głędach oraz Zajączkowie również żegnano zimę. Dzieci wspólnie ze opiekunkami świetlic wykonały własnoręcznie Marzannę. Można śmiało powiedzieć, że wiosna w gminie Łukta nareszcie nadeszła.



Łukta



Głędy



Łukta



Florczaki



Zajączkowo



## WIEŚCI ROLNICZE



**W** 2016 roku wraz z nadejściem wiosny Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła przyjmowanie wniosków w różnych obszarach. Jak co roku składamy wnioski obszarowe o dopłaty bezpośrednie. Dodatkowo możemy starać się o premie dla Młodego Rolnika oraz skorzystać z opcji „Modernizacja gospodarstw rolnych”.

### •Płatności obszarowe 2016r.

Od 15 marca do 16 maja 2016 roku można składać wnioski obszarowe. Należy zwrócić szczególną uwagę, że w porównaniu do roku poprzedniego termin składania wniosków został skrócony o miesiąc.

Wniosek może być także złożony w terminie 25 dni kalendarzowych po terminie składania wniosków, tj. do dnia 10 czerwca 2016 r., jednak za każdy dzień opóźnienia, licząc od dnia 17 maja 2016 r., stosowane będzie zmniejszenie płatności w wysokości 1% należnej kwoty płatności. Po 10 czerwca ARIMR wniosków nie przyjmuje.

Mieszkańcy gminy Łukta wnioski składają w biurze powiatowym ARIMR (ul. Grunwaldzka 43A, 14-100 Ostróda). Istnieje możliwość przesłania wypełnionego wniosku na podany adres, jednakże trzeba pamiętać, żeby wysłać listem poleconym. Dodatkową opcją, jest wypełnienie oraz przesłanie wniosku drogą elektroniczną, aby tego dokonać trzeba uzyskać login i hasło od ARIMR.

Przysłany przez ARIMR wniosek jest wypełniony wstępnie, należy sprawdzić, czy wpisane dane są poprawne oraz uzupełnić brakujące informacje. Wypełniony wniosek oraz wszelkie załączniki należy podpisać czytelnie imieniem i nazwiskiem.

Jeżeli procedura wypełniania formularza jest zbyt skomplikowana można skorzystać z usług ośrodka doradztwa rolniczego. W Łukcie doradca przyjmuje we wtorki i czwartki, w Gminnym Ośrodku Kultury.

### •Modernizacja gospodarstw rolnych

Nabór wniosków trwa od 31 marca do 29 kwietnia 2016 r. Obszary:

A - rozwój produkcji psiać.

B - rozwój produkcji mleka krowiego.

C - rozwój produkcji bydła mięsnego.

D - racjonalizacja technologii produkcji - min. dotacje na maszyny.

Przygotowanie do składania wniosku na modernizację jest bardzo skomplikowane i należy zacząć przygotowywać się do tego odpowiednio wcześniej, szczególnie w przypadku inwestycji budowlanych.

### •Młody rolnik

Od 31 marca do 29 kwietnia 2016 r. będzie można składać wnioski o przyznanie wsparcia w ramach poddziałania "Pomoc w rozpoczęciu działalności gospodarczej na rzecz młodych rolników"

Możliwości jest wiele, ale wymagania ARIMR z roku na rok coraz wyższe. Jednakże warto zastanowić się i przeanalizować sytuację gospodarstwa. W celu uzyskania szczegółowych informacji zapraszam do kontaktu.

Małgorzata Razminas  
W-MODR w Olszynie  
tel.695 990 243



## „SYRENA WYJE!” Z ŻYCIA JEDNOSTKI OSP ŁUKTA

### Marzec 2016:

ALARM NR 8/2016. Falszywy alarm

Nad ranem 1. marca br. zostaliśmy zadysponowani do sprawdzenia czy w hotelu w miejscowości Worliny nie doszło do pożaru, gdyż załączył się tam czujnik systemu przeciwpożarowego. Do działań wyjechały 2 zastępy: GBA 539N30 oraz GCBA 539N31.

Na szczęście po sprawdzeniu obiektu okazało się, że był to alarm fałszywy.

ALARM NR 9/2016. Pożar sadzy w kominie 11. marca Nasza Jednostka została zadysponowana do zadymienia w jednym z budynków mieszkalnych na terenie Łukty. Do działań wyjechały 2 zastępy: GBA 539N30 oraz GCBA 539N31.

Na miejscu okazało się, że doszło do pożaru sadzy. Nasze działania polegały na wygaszeniu pieca, zasypaniu płonących sadzy piaskiem oraz opróżnieniu wyczystki. W działaniach oprócz Naszej Jednostki brała również udział JRG Morąg oraz przedstawiciel JRG Ostróda, który dostarczył nam kamerę termowizyjną.

ALARM NR 10/2016. Pożar lasu w Kotkowie 13. marca br. zostaliśmy zadysponowani do pożaru lasu w Kotkowie. Do działań wyjechał zastęp GCBA 539N31.

Po dotarciu na miejsce okazało się, że sytuacja jest już opanowana i ratownicy mogą wracać do Jednostki.

Honorowa Warta przy Grobie Pańskim WIELKANOC 2016

Tradycją w naszej jednostce jest warta przy Grobie Pańskim podczas Świąt Wielkanocnych. Ochotnicy z naszej jednostki i sąsiedniej z Worliny czuwali przy Panu Jezusie w piątek, sobotę oraz niedzielę. W ostatni dzień również asystowali księdzu podczas procesji. Poranek zakończył się wspólną modlitwą i małym poczęstunkiem poświęconego przez naszego kapelana.

ALARM NR 11/2016. Pożar traw w Głędach

29 marca br. zostaliśmy zadysponowani do pożaru traw w miejscowości Głędy. Do działań wyjechał jeden zastęp: GBA 539N30.

Źródło: <http://www.osp.com.pl/warminsko-mazurskie/ostrodzki/Lukta/OSP-Lukta>






## GŁOS MIESZKAŃCA

### „Każdy z nas rodzi się z jakimś talentem” - Sławomir Urbaszek



Pan Sławomir Urbaszek rysuje od najmłodszych lat. Jak sam mówi: „Każdy z nas rodzi się z jakimś talentem. Mnie Pan Bóg obdarzył zdolnościami plastycznymi, które w sposób szczególny ujawniły się w szkole podstawowej na lekcjach rysunku”. Swoją pasję odkrył już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy w wieku kilku lat swoje rysunki umieszczał na wewnętrznych stronach okładek książki kucharskiej swojej mamy, dając wyraźnie do zrozumienia, że: „*ma do czynienia z "geniuszem" rysunku. Te rysunki jeszcze gdzieś są u rodziców w Morągu*” –wspomina Pan Sławomir. Dużo nauczył się od

nauczyciela rysunków w Szkole Podstawowej Nr 1 w Morągu Pana M. Jurczyka który świetnie rysował konie. Dzięki swoim uzdolnieniom skończył studia na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu na kierunku wychowanie plastyczne ze specjalnością nauczycielską. Pan Sławomir zajmuje się rysunkiem również zawodowo ponieważ przez wiele lat uczył plastyki w Mostkowie. Swoich prac nigdzie jeszcze nie wystawiał. Ani rysunków ani obrazów olejnych, które też od czasu do czasu tworzy. Tym bardziej jest nam miło, że od marca rysunki pana Sławka można co miesiąc oglądać na łamach naszego pisma.

#### **Jaka to jest technika? Na czym polega?**

Technika rysunków, które przedstawiam na łamach gazetki jest banalna, żeby nie powiedzieć ordynarna. Rysunki wykonuję zwykłym żelopisem. Chociaż na początku, a było to trzy lata temu, miałem ochotę stworzyć piórkiem i tuszem, serię prac przedstawiających ciekawe miejsca z Łukty i okolicy. Skończyło się na żelopisie, chociaż do "prawdziwej" techniki plastycznej kiedyś powrócę.

#### **Co Pan głównie na nich umieszcza? Budynki, ludzi, krajobrazy?**

Jak już wspomniałem, chcę stworzyć cykl rysunków przedstawiających ciekawe miejsca w naszej gminie. Może w przyszłości pojawią

się też ciekawi ludzie, których w naszej społeczności nie brakuje.

#### **Czy ma pan swój pierwszy rysunek?**

Pierwszymi rysunkami były na pewno bazgroły we wspomnianej książce kucharskiej. Natomiast jeśli chodzi o tzw. pierwszy prawdziwy rysunek, na którym coś tam można odczytać i zrozumieć jego sens, to było tak dawno, że nawet nie pamiętam co to mogło być. Chociaż nie wykluczam, że to mógł być czołg.

#### **Z której pracy jest Pan szczególnie dumny?**

Myślę, że w obecnej technice - która mam nadzieję doprowadzi mnie do prac wykonywanych bardziej zaawansowanym narzędziem - dopiero się rozwijam i wydaje mi się, że rysunki są coraz lepsze. Dlatego cieszą wszystkie. Natomiast zadowolony jestem z kilku obrazów olejnych. W kaplicy w Mostkowie wiszą moje dwa obrazy, Chrystusa Miłosiernego oraz w zakrystii portret św. Jana Pawła II, który malowałem w latach osiemdziesiątych, a początku jego pontyfikatu. Przypomniałem sobie, że również jeden rysunek sprawił mi szczególną przyjemność. To mój autoportret wykonany ołówkiem, jako zadanie domowe na studiach.

#### **Skąd czerpie Pan inspiracje? Trzeba czekać na natchnienie czy można tworzyć "na zawołanie"?**

Na zawołanie tworzyć nie potrafię, chociaż parę razy wykonywałem prace na zamówienie i była to męczarnia. Chociaż zamawiający byli zachwyceni. Kiedy czuje się natchnienie praca wygląda inaczej. Inspiracją może być wszystko. Chociaż najczęściej są to pejzaże, miejsca itp.

*Rozmawiała Izabela Bereda*



Kościół we Florczakach

### Wicemistrz kuli ziemskiej

W dniach 27-28 marca trwały Fryzjerskie Mistrzostwa Świata w Seulu. Nie zabrakło na nich oczywiście naszego rodaka Jacka Chamery, który na tych Mistrzostwach zdobył tytuł Wicemistrza Świata w kategorii Junior Men's Category. „6 miesięcy temu zdobyłem brązowy medal mistrzostw Europy dziś jestem VICE MISTRZEM KULI ZIEMSKIEJ!!!!” - dumnie oznajmił pan Jacek na swoim profilu na facebook-u. Serdecznie Gratulujemy! Pan Jacek Chamera udzielił nam wywiadu w listopadowym numerze NGŁ w 2015 roku. Zachęcamy do zapoznania się z tym artykułem.

*Redakcja*



Jacek Chamera z medalem (drugi od prawej)



## W jeden dzień dookoła świata z Ioną Grabowską



W dniach 11-13 marca 2016 r. Zachodniomazurskie Stowarzyszenie Przewodników w którym udziela się pani Ilona Grabowska zorganizowało wyjazd do Berlina na największe Międzynarodowe Targi Turystyczne ITB Berlin. Dzięki paniilonie również mieszkańcy naszej gminy mogą korzystać z atrakcyjnych wyjazdów, gdyż każdy przewodnik zaprasza do uczestnictwa mieszkańców ze swojego terenu. W tym roku wyjazd cieszył się ogromnym zainteresowaniem wzięło w nim udział, aż 96 osób z całej Polski w tym również osoby z gminy Łukta.



Pojechaliśmy na Międzynarodowe Targi Turystyczne Świata, są to największe targi tego typu, wystawia się ponad 180 krajów. Jest to taka wycieczka „w jeden dzień dookoła świata”. To naprawdę niesamowite, że w tak krótkim czasie, w jednym miejscu możemy

zobaczyć i porozmawiać z osobami z różnych zakątków świata. Każdy kraj wystawia stoisko, prezentując swoje stroje ludowe, pokazy tańca, śpiewu. Nie polega to tylko na zawieszeniu baneru i rozdawaniu ulotek, lecz można naprawdę poczuć klimat i kulturę danego państwa. Egipt wystawia sztuczne piramidy, Afryka buduje domki – ulepianki, można spróbować kuchni świata, napić się dobrej brazylijskiej kawy. A to wszystko znajduje się w Berlinie na ogromnych halach. Są one tak olbrzymie, że co roku ja się tam gubię :) – wspomina pani Ilona. Międzynarodowe Targi Turystyczne w Berlinie są ogromnym wydarzeniem branży podróżniczej i organizowane są raz w roku zazwyczaj w marcu. Tegoroczne targi były jubileuszowe – zorganizowane po raz 50-ty. Jest to największa tego typu wystawa. Podczas zaledwie kilku dni targów do stolicy Niemiec przybywa ponad sto tysięcy osób. Słusznie nazywane są międzynarodowym miejscem spotkań. Ogromna ilość wystawców dociera tu z najdalszych zakątków świata, w celu wypromowania swojego kraju, przełamania stereotypów na jego temat, pokazania piękna i oryginalności, czy zademonstrowania swojej kuchni, kultury i obyczajów. „Za każdym razem na targach wybierany jest inny kraj partnerski w tym roku były to Malediwy. To oni trzymali pieczęć nad tymi targami. Na samym początku, przy głównym wejściu właśnie ten kraj miał swoje stoisko i mieli przeznaczoną dla siebie, największą powierzch-



nie wystawową. Rozdawali mnóstwo gadżetów promujących swoją ojczyznę: smycze, kubki, breloczki, długopisy, notesiki itd. Można nawet było wygrać w loterii pobyt dla 2 osób na Malediwach. Ponadto na tych targach można zakupić oryginalne rzeczy z danego kraju np. papirus z Egiptu, zamówić dowolny napis po japońsku, przy Indiach zrobić tatuaż z henny” – opowiada pani Ilona. Po wejściu na targi nie jesteśmy w stanie ogarnąć całej grupy ok. 100 osób, więc się rozdzielamy. Wchodzimy zawsze od południowego wejścia, umawiamy się, że spotkamy się w konkretnym miejscu o konkretnej godzinie i ruszamy każdy w swoją stronę. Wiadomo przecież, że każdy ma inne gusta, zainteresowania i chciałby zobaczyć coś innego. My jako przewodnicy akurat tutaj nie narzucamy kierunku zwiedzania ;)

### A jaki był plan wycieczki?

Moja grupa z gminy Łukta wyruszyła z Ostródy. Spotkaliśmy się wszyscy na dworcu, sprawdziliśmy obecność i o godz. 19:55 ruszyliśmy pociągiem do Warszawy. W Warszawie dołączyła do nas grupa z innej części Polski i wszyscy przesiadliśmy się na pociąg do Szczecina. W Szczecinie byliśmy o godz. 05:44 zostawiliśmy bagaże w schronisku młodzieżowym w którym nocowaliśmy i wsiedliśmy do pociągu do Berlina, który odjechał o godz. 06:05. W Berlinie byliśmy ok. godz. 8:00 rano. W drodze na targi, które były głównym punktem tej wycieczki, zdążyliśmy jeszcze



z odwiedzić główne atrakcje Berlina w tym pozostałości Muru Berlińskiego, plac Poczdamski, wieżę telewizyjną, Bramę Brandenburską, Reichstag, Pomnik pomordowanych Żydów Europy. Z Berlina wyjechaliśmy ok. godz. 18:00 i po 20:00 byliśmy w Szczecinie. Nocleg mieliśmy w bardzo dobrych warunkach w schronisku młodzieżowym i na drugi dzień rano wróciliśmy do domów trasą w kierunku trójmiasta”.

Koszt wycieczki wynosił 250 zł bez wyżywienia, można powiedzieć, że to naprawdę symboliczna kwota. Pani Ilona co roku wraz z przewodnikiem Janem Żebrowskim zawsze stara się tak zorganizować wyjazd, aby cenowo był przystępny dla każdego. W cenie tego wyjazdu były zapewne bilety na przejazd w Polsce i w Niemczech (grupa porusza się najczęściej pociągiem InterCity), nocleg, bilet wstępu na targi turystyczne, ubezpieczenie i opiekę przewodnika. Ten wyjazd był krótki i intensywny, ale zapewnione były komfortowe warunki po przystępnych cenach. „Poruszamy się pociągami dobrych linii w których śmiało można przespać całą noc na wygodnych rozkładanych fotelach” - mówi pani Ilona.

### Czy każdy mógł się zapisać na ten wyjazd?

Biorąc pod uwagę akurat ten wyjazd, na którym było dużo chodzenia, zwiedzania to warunkiem było ukończenie 18- stu lat. Dodam również, że w tegorocznym wyjeździe najstarsze osoby w grupie były w wieku 67 lat Pani Teresa i Pan Ryszard ze Stowarzyszenia Mozaika z Miłomylina, których bardzo pozdrawiam i którzy bardzo cieszą się z wyjazdu. Najważniejszym warunkiem uczestnictwa w wyjeździe jest posiadanie ważnego dokumentu tożsamości, który należy wcześniej sprawdzić pod względem terminu ważności, aby później nie było przykrych niespodzianek. Na ten wyjazd nie potrzebowaliśmy paszportów. Przewodnicy dla grupy wykupują polisę ubezpieczeniową, ale oprócz tego można sobie bezpłatnie zrobić Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego. Wydawana jest obecnie w Sanepidzie w Olsztynie, wystarczy pojechać z dowodem i taką kartę dostanie się od ręki. Jest ona ważna pół roku, a w przypadku emerytów jest wydawana na 5 lat.

Bardzo pozytywnym aspektem takich wyjazdów oprócz zwiedzania i poznawania nowych trendów jest również integracja. Można poznać wiele ciekawych osób, niektóre znajomości utrzymują się nawet przez wiele lat. W tym roku na wyjeździe do Berlina mieliśmy też osoby z Ukrainy i Rosji – dodaje pani Ilona. W najbliższym czasie pani Ilona planuje wycieczki m.in. do Pragi. Serdecznie zapraszamy!

Rozmawiała Izabela Bereda

Artykuł sponsorowany jest przez Agroturystyka GLENDORIA



## ZDROWO I SPORTOWO

### Wychowanie fizyczne nie musi być nudne



**B**ogdan Morenc, dyplomowany nauczyciel wychowania fizycznego. Od 25 lat wkłada wiele pracy i serca w rozwój fizyczny swoich wychowanków. Sam jest trenerem pływania II klasy, sędzią pływania, ratownikiem WOPR-u oraz ratownikiem K.P.P. Z pasją trenuje drużyny „Orlików” oraz młodzików w klubie „Warmiak”. Organizuje wyjazdy na basen dla najmłodszych, które cieszą się ogromnym powodzeniem. Oprócz sportu interesuje się również muzyką. Jego pasją jest gra na gitarze – „finger style” oraz wędkarstwo.

**Jest Pan nauczycielem wychowania fizycznego. Czy wybrał Pan ten zawód z zamiłowania czy był to przypadek życiowy?**

Skończyłem technikum budowlane, później pracowałem w biurze projektów w Olsztynie. Typ pracy siedzącej, w biurze strasznie mi nie odpowiadał, źle się czułem. Od młodości uprawiałem amatorsko różnego rodzaju dyscypliny sportu. Lubiłem i jazdę na nartach i pływanie i piłkę i bieganie. Miałem do tego predyspozycję, więc wybrałem Akademię Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Można zatem powiedzieć, że nauczycielem wychowania fizycznego jestem zdecydowanie z zamiłowania.

**Bardzo Pan się angażuje w sportowe życie szkoły, jakimi dyscyplinami się Pan opiekuje?**

Jeżeli chodzi o dyscypliny to przede wszystkim te zgodne z zainteresowaniami uczniów. Najbardziej lubiana przez moich wychowanków jest piłka nożna na Orliku i piłka halowa na sali sportowej. Szkoła nie jest jak klub sportowy który skupia się na jednej dziedzinie. Szkoła musi spełniać ramy programowe z danego przedmiotu. W przypadku wychowania fizycznego są to elementy lekkoatletyki, gimnastyki, siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej, rytmika, taniec. Jako nauczyciel muszę zadbać o każdą z tych dyscyplin. Uczniowie jednak najczęściej i najchętniej wybierają piłkę nożną, a ja ich w tej dziedzinie bardzo wspieram. Dziedziną sportu w naszej szkole, którą również się opiekuje jest pływanie.

**Przygotowuje Pan młodzież do różnego rodzaju zawodów, dąży do tego, żeby zwyciężali. A czy sam, osiągał Pan jakieś sukcesy? Jeżeli tak, to w jakich dziedzinach?**

Taki pamiętny sukces to był w otwartym Turnieju Piłki Nożnej Halowej w Gdańsku u puchar Gazety Bałtyckiej zajęliśmy z kolegami II miejsce. Wręczenie nagród było w Grand Hotel więc to była już impreza na

wysokim poziomie. Teraz jako nauczyciel jeżdżę na zawody z moimi wychowankami. To jest bardzo fajna forma zdrowej konkurencji. Nasi uczniowie są bardzo chętni do takich wyjazdów i na zawodach dają z siebie wszystko.

**Jakie ma Pan sportowe plany dla uczniów na przyszłe lata?**

Plany sportowe wiążą się niestety z finansami a z tymi jak wiadomo wszędzie jest kruczo. Póki co dalej będę się skupiał głównie na piłce nożnej i pływaniu. W dzieciach i młodzieży które trenuje drzemie ogromny potencjał. Uwielbiają to co robią a to jest połowa sukcesu. Dodatkowo zajęcia na basenie które prowadzę owocują nie tylko osiągnięciami sportowymi ale również gwarantują wzrost bezpieczeństwa nad wodą. Na pewno też będziemy brać udział w różnych projektach sportowych. Ostatnio młodzież z gimnazjum uczestniczyła w projekcie pt. „Klub Sportowych Wolontariuszy” opartym na idei międzynarodowego Programu Dreams and Teams. Głównym celem projektu było zwiększenie aktywności społecznej młodzieży poprzez budowanie pozytywnego wizerunku wolontariatu. W projekcie zaangażowani byli uczniowie z gimnazjów z Łukty, Małdyt i Miłakowa. Projekt wykorzystywał sport i jego różnorodność w działaniach na rzecz kształtowania umiejętności przywódczych, aktywnych postaw obywatelskich oraz świadomości współpracy w grupie. Szkolenie przygotowało młodzież do samodzielnego organizowania imprez sportowych w lokalnych społecznościach. Na zakończenie tego projektu zorganizowaliśmy w naszej szkole Mikołajki na sportowo. Podczas tej imprezy to gimnazjaliści prowadzili zajęcia dla młodszych uczniów.

**Jaką formę ruchu, aktywności fizycznej mógłby Pan polecić na nadchodzący okres wiosenno - letni?**

Przed wszystkim dla każdego polecam nordic – walking, w wakacje pływanie, pływanie na kajakach, jazda na rowerze i siatkówka te formy sportu są lekkie, przyjemne i pozytywnie wpływają na zdrowie.

Rozmawiała Izabela Bereda



### Być w formie na wiosnę!



a po pracy zazwyczaj nie mamy siły na ciężki wysiłek fizyczny. I tu z pomocą przychodzi pani Kasia Miszczuk i jej układy na stepie. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki o go-

**P**rawie każda kobieta co roku wczesną wiosną obiecuje sobie, że będzie ćwiczyć i zdrowo się odżywiać by powitać lato w dobrej formie. Ale niestety kapryśna i zmienna pogoda nie zachęca do aktywności na powietrzu. Siłownia, to też dobre rozwiązanie, ale do miasta musimy dojechać,

dzinie 17. Ćwiczyć może praktycznie każdy, oprócz osób, które mają problemy ze stawami, gdyż ćwiczenia obciążają kolana, biodra i kostki. Polecane szczególnie dla pań, które chcą wysmuklić nogi i ujędrnić pośladki. Po kilkutygodniowych ćwiczeniach „step aerobiku” daje się zauważyć poprawę kondycji, spadek wagi oraz przyrost mięśni. Zajęcia są bezpłatne, ale step trzeba zakupić we własnym zakresie. Jego koszt to ok. 65 zł (cena ze sklepu internetowego). Bardziej wytrwałe panie mogą zostać jeszcze na drugą godzinę na ćwiczenia typu fitness.

Do ćwiczeń warto dołączyć dietę. I nie musi być bardzo ścisła, wystarczy jeść pięć mniejszych posiłków dziennie. Trzy główne (śniadanie, obiad i kolacja) i dwa lekkie (drugie śniadanie i podwieczorek). Można pozwolić sobie na małe grzeszki (ciasto, kawałek gorzkiej czekoladki), ale najlepiej do godziny 16. Do diety trzeba włączyć dużo warzyw i owoców i efekt murowany. **ZYCZYMY POWODZENIA!**

Joanna Sulley



## Kolejne zwycięstwo załogi Off-roadsport z Florczak!



Pomimo pechowej awarii na początku zawodów, dalej wiodło im się już tylko lepiej! Marcin Łukaszewski i Magda Duhanik zwyciężyli premierową rundę Pucharu FIA CEZ - węgierski rajd Duna Aszfalt Kupa. Obok nich na podium stanęli Mirek Zapletal i Bartek Momot, oraz Piotr Białkowski i Artur Kołodziej.

Już na piątkowym prologu Marcin i Magda zasygnalizowali wysoką formę, pokonując krótką, 11-kilometrową trasę o 4 sekundy szybciej od Mirka Zapleta i Bartka Momota. Trzeci czas uzyskał Erik Korda z Mitsubishi, a czwarty Piotr Białkowski, jadący w towarzystwie Artura Kołodzieja, który zastąpił na miejscu pilota wspomnianego Bartka Momota. W sobotę zawodnicy dwukrotnie pokonywali oes o długości 109 kilometrów. Na pierwszym przejeździe górą był Zapletal, który wyprzedził Łukaszewskiego o blisko 2 min. (bez 2 sek.). Na mecie załoga BMW wyjaśniła, co było przyczyną jej wolniejszej jazdy: - *Mieliśmy awarię spryskiwaczy, co w warunkach rajdowych oznacza walkę o życie* - mówił Marcin. - *Na wąskich fragmentach musieliśmy zwalniać, bo nic nie było widać, a na ostatnich kilometrach zgubiliśmy trasę.*

Drugi przejazd sobotniego oesu tchnął optymizm w duszę załogi zespołu

Off-roadsport, która na mecie zameldowała się jako pierwsza, odrabiając 58 sek. straty do Zapleta i Momota. - *Drugie miejsce nas nie interesuje! W niedzielę zamierzamy atakować i walczyć o końcowe zwycięstwo* - deklarowali obrońcy tytułu mistrzowskiego FIA CEZ z 2015 roku. Na obu sobotnich oesach 3. czas odnotowywał Erik Korda, a 4. Piotr Białkowski. Awaria wyeliminowała z jazdy Tomasza Pieca i Gabriela Prochackiego.

Finałowy, niedzielny oes miał również 109 kilometrów, ponieważ prowadził po tej samej trasie co w sobotę, z tą jednak różnicą, że tym razem zawodnicy pokonywali go w przeciwnym kierunku. - *Pod względem nawigacji był to dla nas zupełnie nowy, nieznaną odcinek* - mówiła Magda. - *Naszym celem jest dogonić Hummera Zapleta, który startuje przed nami, a przynajmniej zobaczyć jego kurz. To oznaczałoby nasze zwycięstwo w rajdzie* - komentował Marcin.

Cel Polaków osiągnięty został już po 70 kilometrach jazdy, gdy ich BMW wyprzedziło zdecydowanie wolniejszego w tym dniu czeskiego Hummera. Ostatecznie na mecie Mirek Zapletal i Bartek Momot zameldowali się z prawie 3,5-minutową stratą, przegrywając rajd z Marcinem Łukaszewskim i Magdą Duhanik, ale na pocieszenie zajmując drugi stopień podium. Na trzecim stanęli Piotr Białkowski i Artur Kołodziej, którzy w niedzielę przegonili Erika Korde.

To nie jedyni Polacy, którzy triumfowali w niedzielę w Duna Aszfalt Kupa. W klasie UTV swoich rywali pokonał zdecydowanie Tadeusz Wiśniewski, a w klasie quad 3. miejsce wywalczył Paweł Otwinowski.

Kolejne spotkanie z cross-country na najwyższym poziomie - zaraz po świętach, na Baja Drawsko Pomorskie, czyli 1 rundzie RMPST. Trzymamy kciuki!

Źródło: <http://www.terenowo.pl/>

## Warmiak Łukta



Warmiak Łukta w marcu rozpoczął rundę wiosenną. Zagrał w tym miesiącu jedno spotkanie, które wygrał z zespołem DKS Dobre Miasto 2:1. Bramki dla Warmiaka Łukta zdobył Maciej Kubiński.

Transfery w drużynie Warmiak Łukta:

**Przybyli:** Piotr Żorański, Marcin Wronka, Sebastian Kowalski (Olimpia Olsztyn).

**Wypożyczenia:** Konrad Kierstan (Huragan Morąg), Kamil Stankiewicz (MGKS Miłakowo), Damian Kucharski (MKS Jeziorany), Kacper Golks (GKS Gietrzwałd - Unieszewo), Tomasz Osieczko (UKS Start Krukanki).

**Odeszli:** Przemysław Panek (KS Wasilków), Łukasz Malanowski (Błękitni Ormeta), Damian Rogalski (brak danych), Szymon Sokołowski (zawieszenie treningów).

**WYNIKI marzec:** Warmiak Łukta - DKS Dobre Miasto 2:1

**MECZE kwiecień:**

**02.04.2016 godz. 16.00** GKS Mamry Giżycko - Warmiak Łukta

**GKS LZS Start Kozłowo - drużyna wycofana, walkower - Warmiak Łukta 0:3**

**16.04.2016 godz. 16.00** Warmiak Łukta - KS Polonia Pasłęk

**24.04.2016 godz. 16.00** GZPN Omulew Wielbark - GLKS Warmiak Łukta

**30.04.2016 godz. 16.00** GLKS Warmiak Łukta - MLKS Motor Lubawa

Zapraszamy na stronę klubu: [lukta-city.pl](http://lukta-city.pl) - zakładka sport/Warmiak Łukta oraz na facebook-a/Warmiak Łukta

Paulina Malinowska

## Przepis miesiąca: Katarzynka

### Składniki

**Biskopt:**

- 8 jaj
- 1 szklanka cukru
- 1,5 szklanki mąki tortowej
- 3 łyżki mąki ziemniaczanej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia

**Krem:**

- 1 litr śmietany kremówki
- cukier do smaku
- 3 śmietanfixy
- 2 serki homogenizowane

### Dodatkowo:

- 2 galaretki z czarnej porzeczki
- 3 słoiki dżemu z czarnej porzeczki
- 3,5 opakowania pierniczek „katarzynek” (bez czekolady)
- tarta czekolada do dekoracji.

### Sposób przygotowania

Biskopt upiec w temperaturze 180 stopni przez 30 minut. Po wystygnięciu przekroić na 2 części. 2 galaretki rozpuścić w 0,5 szklanki wrzącej wody, dodać do dżemu i wymieszać. Śmietanę ubić z cukrem i śmietanfixami, dodać serki.

Na pierwszej warstwie biskoptu wyłożyć dżem, na to „katarzynki”. Zalać masą śmietanową i przykryć drugą połową biskoptu. Wierzch posmarować masą śmietanową i posypać tartą czekoladą. Przepis jest na dużą blaszkę, można zmniejszyć porcję o połowę.

Alina Ziemińska

## PRZYTULISKO

### Co słyhać w przytulisku?



Dla wszystkich, którzy śledzą losy zwierząt w przytulisku mamy dobrą wiadomość. Dwa pieski znalazły nowych odpowiedzialnych właścicieli. Szczęście uśmiechnęło się do Rudaska i Milusia. Cudowne psiaki, święta spędziły już w nowych domach. Będą głaskane i kochane, bo bardzo na to zasługują. Przypominamy Rudasek to pies zaniebany, odebrany przez Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt, a Miluś błakał się przy ulic (najprawdopodobniej ktoś go wyrzucił). W dalszym ciągu na terenie przytuliska przebywają trzy psy: Bunia, Buras i Czarus. Może dla nich też zaświeci słońce i znajdą dobre domy. Każdego, kto chciałby adoptować pieska, prosimy o kontakt.

Joanna Sulley



## HISTORIA

## Akty nadania ziemi przez Zakon Krzyżacki w parafii i komornictwie Łukta na przykładzie przywileju lokacyjnego Grazym.

Grazymy znajdują się tuż poza granicami naszej gminy, ale w początkach swego istnienia należały do parafii i komornictwa Łukta. W pierwszym numerze gazety Osteroder Zeitung z 1954 roku S. Strebela (Lindenberg), Bernshausen 75 ub. Duderstadt zamieścił artykuł: „Urkunde uber die Verleihung von Grasnitz an Jacop Peter Grasmim im Jahre 1352”, (Dokument nadania Grazym Jacop’owi Peter’owi Grasmim’owi w roku 1352). W tytule autor popełnił podstawowy błąd, bowiem, jak wynika z przywileju lokacyjnego, ziemia została nadana czterem braciom pruskim o imionach Jacop, Peter, Grasmim i Clanken. Od imienia Grasmim wieś przyjęła swoją pierwotną nazwę. Najważniejsze jest jednak to, że we wspomnianym artykule autor zamieścił tekst przywileju lokacyjnego Grazym w dwóch wersjach: pierwszą w języku staroniemieckim, którym posługiwali się Krzyżacy i drugą w języku współczesnym. Dzięki tej drugiej wersji możemy mieć dokładne przetłumaczenie tekstu na język polski. Dodać należy, że pierwszą wersję udostępnił do druku Dr Stein von Kamiński, przedstawiciel rodziny, do której należały Grazymy w 1937 roku. Ostatnim właścicielem majątku, do 1945 roku, był Albrecht Stein von Kamiński. Jego przodkowie wywodzili się ze szlachty polskiej. Tekst w języku współczesnym udostępnił autor podpisujący się inicjałami Dr W. K.

## Privilegium von Grasmim

Wir bruder Winrich von Knypprode homeyster des ordins der bruder des spitalis sinte Marien dez dutzen huses von Iherusalem haben myt der gebiteger rate und willen<sup>1</sup> gegeben und vologen<sup>2</sup> unserm getruwen Jacop Peter Grasmim und Clanken dem brudern, irin rechten erben und nachkomeligen XI huben, zenden und gebuerlicher erbeyt ledig und fry, erplich und eweclich zu besitzen bynnen desin hirnoch geschrebenen grenitzen: Dy erste ist eyn erle, dy do stet by deme se Wameling<sup>3</sup>, von dannen eyne want czu gende an den grosen see Meling<sup>4</sup> an dy stat, do daz flys, daz do<sup>5</sup> ues dem cleynen Meling fluset<sup>6</sup>, vellit in den grosin Meling<sup>4</sup>, von dannen eyne wand czu gehen bes czu eyner getheychenten eychen, dy do stet in der heyden, von dannen hir wedir umme bis zu eyner getheychenten linden, von dannen her wedir bis an dy erle dy erste grenitz. Wurde och bynnen dissin vorgeschreben grentzen eyner zwer hubnn adir dryer me funde<sup>7</sup> wen<sup>8</sup> XI huben, dy sullen och ir sin. Hy von sullen sy und ire nachkomelinge uns dynen mit puerden und myt wopen<sup>9</sup>, als ys ist in deme lande zu Prussin gewonlichden czu allen herverten<sup>10</sup>, lantweren<sup>11</sup>, nuwe huser czu buwen, alde czu bessern adir czu brechen, wenne, wy dicke und<sup>12</sup> wo hin sy geheysen werden von uns adir von unseren bruderen. Dez dynstes los<sup>13</sup> wir sy ledik VI ior von dem tage als desir brif gegeben ist. Och gunne wir in en eren nachkomeligen, dy wohnhaftig syn uf desem gute, czu vischen von<sup>14</sup> gnoden myt cleynen getzoge in deme grosin see Meling alleyne czu erem tische. Czuyner ewegen bestetunge dirre ding habe wir unser ingesegel an dissin brif lossen hengen, gegeben ist czu Holland in unseres herren iaren XIII<sup>c</sup> in deme LII<sup>15</sup> in der nesten myttewochen noch Peter apostoli<sup>16</sup>. Dez sin geczude dy ersamen<sup>17</sup> libnn bruder her Hinric von Boventen groskomptur, her Lodewik von Wolkenburg obirster trappier, her Ortolf von Tryre komptur czom Elbinge, Konrad von Brunygisheim komptur czu Kristburg, her Wicbolt unser cappelan und andir erbar lute.

Mitg. v. Dr. Stein v. Kamiński

Oto jego treść w języku polskim:

## Przywilej dla Grazym

My Brat Winrich von Knipprode, Wielki Mistrz Zakonu Braci Szpitalników Świętej Marii Domu Niemieckiego z Jerozolimy mamy wolę nadać naszym poddanym Jacop’owi, Peter’owi, Grasmim’owi i Clanken’owi, braciom, ich prawowitym spadkobiercom i potomkom jedenaście łanów (1 łan = 1 włoka = 1 huf\*) na dziesięcinę i rolnicze użytkowanie zwolnione (z obciążeń) i wolne, na dziedziczne i wieczne posiadanie zgodnie z opisanymi granicami:

Pierwszą (pierwszym punktem granicznym) jest pewna olcha, która stoi (rośnie) obok jeziora Wameling (obecnie jez. Łoby/Wynkowskie), stam-

tańd do przejścia jest jeden want (ściana – Wand np. lasu lub wał graniczny) do jeziora Duży Meling (obecnie jez. Isąg), poprzez miejsce, z którego rzeka (Pasłęka) z jeziora Mały Meling (obecnie jez. Łęgućkie) wypływa, następnie do jeziora Duży Meling wpada, następnie jest jeden want do przejścia do potężnego dębu, który rośnie na wrzosowisku, stamtąd z kolei (trzeba iść) do potężnej lipy, stamtąd zaś do pierwszej olchy. Poruszając się w obrębie opisanych granic jeden, dwa, trzy, aż do 11 łanów powinno się znaleźć. Stwierdzamy niniejszym, że tak długo, jak pozostaną oni pod rozkazami naszymi lub naszych Braci (zakonnych), muszą oni i ich potomkowie służyć nam końmi i zbroją, jako że w Krainie Pruskiej czymś zwyczajnym dla służb konnych i ładowych oddziałów obronnych jest nowe domy budować, stare ulepszać lub burzyć. Zwalniamy ich z tych służb na sześć lat, do dnia, gdy ten dokument zostanie ważny. Także udzielamy im oraz ich następcom, mieszkającym z nimi, łaski na łowienie ryb małą siecią w jeziorze Duży Meling (Isąg), na ich własny stół.

Na wieczną rzeczy pamiątkę przywieszamy na tym akcie naszą pieczęć. Zebraliśmy się w Prussisch Holland (Pasłęk) w roku pańskim 1352, w środę Pawła Apostoła. Świadcami są czcigodni: miły nam Brat Pan Heinrich von Boventen, Wielki Komtur; Pan Ludwig von Wolkenberg, Wielki Szatny\*\*; Pan Ortolf von Trier, Komtur Elbląga; Pan Konrad von Brunygisheim, Komtur Dzierzgonia; Pan Wikbold, nasz kapelan i inne szlachetne osoby.

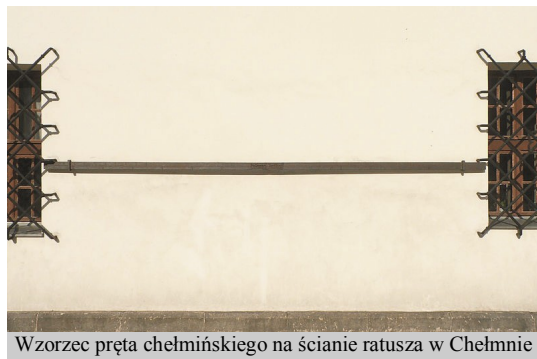
(\*Aby móc nadawać przywileje lokacyjne dla miast i wsi, Krzyżacy

musieli określić jednostki długości i powierzchni. P o d s t a w o w ą jednostką długości w całym państwie krzyżackim był pręt [432,5 cm] (alt culmische rute – starokulmski pręt; rute to po niemiecku różga lub wędka). Z kolei kwadrat o boku 1 pręta był podstawową jednostką powierzchni. Na ścianie zachodniej ratusza w Chełmnie zbudowanego w 1233 roku i wielokrotnie rozbudowywanego w wiekach późniejszych jest umieszczona miara wzorcowa długości, jaką był pręt. W przywileju chełmińskim z roku 1233 została także określona 1 morga chełmińska na 0,5985 ha według miary obecnej. 30 mórg stanowiło 1 włokę lub 1 łan, którego nazwa wywodzi się od łacińskiego laneus. W języku niemieckim jest to Lahn lub Hube, a w dialekcie szwabskim hueb, huebm lub hufe. Określenie „włoka” odnosiło się do powierzchni ornej, a „łan” do powierzchni dowolnej. Reasumując powyższe rozważania, można napisać:

1 łan = 30 mórg = 9000 prętów kwadratowych). (\*\*Wielki Szatny [Oberst Trappier] w Zakonie Krzyżackim zarządzał składami odzieży, zbrojownią i pancerzami.)

Autor artykułu w Osteroder Zeitung, S. Strebela, podkreśla, że przywileje, które otrzymali czterej bracia pruscy w Grazymach, były w istocie przywilejami szlacheckimi. Zwraca także uwagę na fakt, że areal nadanej im ziemi był duży, jako że 1 włoka lub 1 łan chełmiński to 17,955 ha. (Obszar 1 włoki odpowiadał powierzchni średniej wielkości chłopskiego gospodarstwa pańszczyźnianego.) Polemizuje on w ten sposób z tymi autorami polskimi, którzy po wojnie przedstawiali historię plemion pruskich pod rządami Zakonu Krzyżackiego jako proces ich eksterminacji.

Jan Dąbrowski



Wzorec pręta chełmińskiego na ścianie ratusza w Chełmnie

## Kino zastrzega sobie możliwość zmiany w repertuarze

11 – 14 kwietnia 2016 r. (pn. – czw.)

14:00 – Kung Fu Panda 3

16:00 – Kung Fu Panda 3

18:00 – Kung Fu Panda 3

15 – 21 kwietnia 2016 r.

18:00 - Mustang - film

## ZAPOWIEDZI:

Ratchet i Clank (animacja), Wszystko gra (film), Hardcore Henry (film)

Informacja.: 508 006 019, Repertuar dostępny na stronie [www.goklukta.pl](http://www.goklukta.pl) i na facebook-u Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie



## Internet na terenie Gminy Łukta



Pakiety	12 miesięcy	Sposób przyłączenia
5Mb/s	35zł	5ghz, LAN
8Mb/s	40zł	5ghz, LAN
* 12Mb/s	45zł	5ghz, LAN
* 15Mb/s	50zł	5ghz, 5ghz AC, LAN
* 20Mb/s	52zł	5ghz, 5ghz AC, LAN
* 30Mb/s	55zł	5ghz AC, LAN
* 40Mb/s	60zł	5ghz AC, LAN
* 50Mb/s	70zł	5ghz AC, LAN
* 60Mb/s	80zł	5ghz AC, LAN
* 80Mb/s	90zł	LAN
* 120Mb/s	100zł	LAN

\* Prędkości uzależnione są od miejsca zamieszkania.

Brak limitu czasowego  
 Brak limitu pobierania danych  
 Brak konieczności posiadania linii telefonicznej  
 Możliwość podłączenia dowolnej liczby komputerów  
 Pomoc techniczna  
 Zwiększenie prędkości wysyłania o 1024kb/s 5zł  
 Prywatny adres ip 15zł  
 Możliwość zmiany na niższy abonament bez żadnych kosztów.  
**Bezpośredni kontakt z Firmą**  
**Brak automatycznego biura, oszczędność czasu i nerwów**  
**Realne Prędkości - nie żadne „DO” jak w przypadku innych usługodawców.**  
 Nie ma żadnych dodatkowych kosztów w razie awarii sprzętu.

kontakt z firmą Enet24  
 511 580 584  
[enet24@gmail.com](mailto:enet24@gmail.com)

W niedalekiej przyszłości Telewizja Światłowodowa na terenie Łukty



**WARMIŃSKI BANK  
 SPÓŁDZIELCZY**

www.wbs-jonkowo.pl centrala@wbs-jonkowo.pl



Przekazuj środki z programu  
**„Rodzina 500 plus”**  
 na rachunek w  
**Warminskim Banku Spółdzielczym**  
 na promocyjnych warunkach

**ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK**

### NIE JESTEŚ KLIENTEM – KONTO PROSTE

- ✓ **0,00 zł** za otwarcie i prowadzenie
- ✓ **0,00 zł** za wpłaty i wypłaty gotówkowe
- ✓ **0,00 zł** za wydanie Naklejki zbliżeniowej VISA PayWave
- ✓ **0,00 zł** za wydanie KARTY Finger Vein

### MASZ ROR STANDARD – TEŻ ZYSKASZ (do wyboru)

- ✓ Jeśli założysz rachunek oszczędnościowy **SKARBONKA 24** - otrzymasz równowartość **5%** zgromadzonych środków\*
- ✓ Jeśli założysz **KSIĄŻECZKĘ SYSTEMATYCZNEGO OSZCZĘDZANIA** - dopłacimy Ci po 24 miesiącach równowartość **5%** zgromadzonych środków\*
- ✓ Skorzystaj do 30.11.2016 r. z **UBEZPIECZENIA NNW** - zapłacimy składkę za pierwszy rok (24 zł)
- ✓ Skorzystaj do 31.05.2016 r. z **UBEZPIECZENIA** od ognia i zdarzeń losowych - zapłacimy **20%** składki

\* nie więcej jednak niż 300 zł, po dotrzymaniu zadeklarowanego okresu – dotyczy nowych rachunków otwartych do 30.11.2016 r.

Gazeta „Nasza Gmina Łukta”. Redaktor naczelna: Izabela Bereda, redaktor techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor szpalty historycznej: Jan Dąbrowski, redaktor: Joanna Sulley

Masz ciekawe informacje, chcesz zamieścić artykuł? Skontaktuj się z nami!  
 Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: gok@goklukta.pl  
 Gazetkę można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie oraz w sklepach wiejskich.